

# DRWECA

z dodatkami: „Oplekun Młodzieży“ i „Nasz Przyjaciel“

„Drweca“ wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,25 zł z doręczeniem 1,44 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 3,75 zł, z doręczeniem 4,39 zł. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 19 gr, na stronie 3-linowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej. Numer telefonu: Nowe Miasto 8.

Banki wydawca: „Drweca“ Sp. z o. p. w Nowe Miasto.

Adres telegr.: „Drweca“ Nowe Miasto-Pomorze.

Rok VI

Nowe Miasto-Pomorze, Czwartek, dnia 5 sierpnia 1926.

Nr. 91

## Jeszcze jedno exposé premjera Bartla, które znalazło więcej uznania niż poprzednie.

Niedawno temu premier Bartel pierwsze swe exposé wygłosił w sejmie. Charakterystyczne momenty owego przemówienia podaliśmy w naszej gazecie. W ubiegły piątek przemówił Bartel poraz wtóry w senacie, gdzie obecnie toczą się rozprawy nad zmianą konstytucji i pełnomocnictwami rządu. W przeciwieństwie do pierwszego exposé w sejmie, to ostatnie przemówienie znalazło na ogół znacznie przychylniejszą ocenę. Premier już obecnie wstrzymał się od przypisywania obecnemu rządowi zasług w poprawie życia gospodarczego, które są albo skutkiem przygotowania poprzedniego rządu albo następstwem polepszonej konjunktury na rynku europejskim. Natomiast premier wyłuszczył na tle ogólnych, powojennych stosunków europejskich nasze życie gospodarcze, wskazując przytem przyczyny i szczegóły naszych niedomagań gospodarczych i na sposoby i środki ich usunięcia. Jeżeli na wstępie swego przemówienia premier zaznaczył, że rząd nie przychodzi z brzmiącymi słowami, że program rządu pozna społeczeństwo nie ze słów, lecz z czynów, to świadczą te słowa o pewności siebie i wierze we własne siły u obecnego premjera i rządu i znajdują niezawodnie uznanie. Doprawdy, już słów, obietnic, szumnych programów mamy dosyć, teraz nam czynów potrzeba. My od samego początku istnienia obecnego rządu zajmowaliśmy stanowisko wyczekujące. Nie przesądzać z góry, nie potępiać od razu wszelkich poczynań nowego rządu, odczekać. Niech pokże, co umie — a potem dopiero ustosunkować się odpowiednio do niego. Rząd ten, jak żaden inny ma dzięki pełnomocnictwom i zmianie konstytucji dane ku temu, aby swe plany przeprowadzić. Czy i jak je przeprowadzi, to najbliższa przyszłość wykaże. Skład obecnego rządu nie jest tego rodzaju, byśmy z całym zaufaniem do niego odnosić się mogli, przeciwnie, mamy powody do ostrożności względem niego i niedowierzania mu we wszystkim, ale z drugiej strony nie należy wszystkiego ganić i odrzucać li tylko dlatego, że pochodzi od ludzi, którzy czy to swą przynależnością partyjną, czy to swą poprzednią działalnością nam niezupełnie odpowiadają. Słuchając podczas ostatniego przemówienia premjera Bartla, można było sądzić, że przemawia przedstawiciel obozu narodowego, którego zapatrywania na całokształt życia państwowego zasadniczo nie różnią się od tychże poprzedniego rządu. Jest przecież możliwość, że Bartel dawniejszy radykał, lewicowy, stanowiący na stanowisku kierowniczem państwa, zdołał się przekonać o utopii dawniejszych baseł i mrzonek i dzisiaj już trzeźwiej patrzy na całokształt zagadnień państwowych i gospodarczych. A więc odczekać!

Nie możemy zapuszczać się w szczegóły obszernego przemówienia premjera, kilka najważniejszych momentów podnieść jedynie mamy możliwość. Premier zaprzecza stosowaniu polityki w armji. Niestety, rzeczywistość nie zgadza się z jego zapewnieniem, ale świadczy przynajmniej o jego dobrej woli trzymania się tej zasady. Wzmianka o sojuszu i tradycyjnej przyjaźni z Francją dowodzi, że rząd pragnie ją utrzymać i nadal.

Rzut oka ze strony premjera na położenie gospodarcze kraju daje nam poznać trudności, z którymi musimy walczyć, oraz drogę, którą należy obrać celem pokonania tychże. Z ust premjera dowiadujemy się, że całą wartość produkcji społecznej ocenić należy na około 10—11 miliardów zł w złocie, z czego 60% przypada na produkcję rolniczą, a 40% na produkcję przemysłową. Mimo to, jak zarzuca premier, Polska wewnątrz jest krajem biedaków, a nazewnątrz państwem zaściankowym zajmującym w handlu europejskim 13-te miejsce. A czemu tak jest? Bo brak nam gwałtownie najpotrzebniejszych środków dla rozwoju i rozbudowy najrozmaitszych dziedzin produkcji krajowej. Brak nam dróg żelaznych, bitych i wodnych itd.

Urodzaj tegoroczny zapowiada się dobrze. Strajk w Anglii ożywił wiele dziedzin naszej produkcji. Wogóle zaczyna nasze państwo powoli wychodzić z roli zaściankowej.

Już obecnie węgiel nasz, drzewo, zboże, jaja, mięso, krochmal, spirytus, wyroby włókiennicze, maszyny i narzędzia rolnicze mają wielkie prawo obywatelstwa w świecie. Niestety w większości wypadków towary nasze przechodzą przez ręce obcych pośredników, którzy oczywiście zatrzymują poważną część zysku dla siebie. Węgiel nasz łatwiej zakupić Anglii i Włochom w Berlinie, aniżeli w Warszawie czy Katowicach. Należy wyprowadzić Polskę z jej zaścianka na szeroki rynek światowy. Z zagadnieniem temłączy się sprawa rozwoju naszego handlu morskiego i sprawa naszych portów. Stan posiadania pod tym względem nie przynosi zaskoczenia.

### Rolnictwo jest podstawą dobrobytu.

Statystyka załudnienia, wykazująca w Polsce 66.4 procent rolników, jest najbardziej przekonującym argumentem, stwierdzającym, iż podstawą dobrobytu materialnego państwa musi być pomyślny rozwój wy-

twórczości rolnej. Założenie to jest zasadą naczelną polityki gospodarczej rządu. Należy z najwyższym uznaniem podkreślić, że rolnictwo wykazało wielką żywotność, stojąc na obecnym poziomie, który zapewnia nie tylko dostatek wyżywienia całej ludności, lecz pozwala na stały wzrost wywozu artykułów rolniczych. Zestawienie wartości wywozu, dokonane w złotych w złocie, wykazuje, że w pierwszych 6 miesiącach r. b. wysokość eksportu rolnego wynosiła 338 799.000 złotych w złocie, to jest 58.9 proc. ogólnego wywozu, wobec 316.127.000 złotych w złocie, to jest 50.1 proc. ogólnego eksportu w tymże okresie czasu w r. 1925.

Wogóle całe przemówienie Bartla owiane jest ożywczym optymizmem i krzepiącą wiarą w lepszą przyszłość. Temu przekonaniu myśmy tak często dawali na łamach naszej gazety wyraz, że warunki pomyślnego rozwoju mamy takie, jak rzadko który kraj; od nas jedynie zależy, byśmy je chcieli i umieli wykorzystać.

## Zmiana konstytucji i pełnomocnictw przyjęte zostały przez Sejm po powrocie z senatu.

Warszawa, 2. 8. Na dzisiejszym posiedzeniu sejm zatwierdził poprawki do ustawy o zmianie konstytucji i pełnomocnictw dla

rządu, przyczem niektóre odrzucił, resztę zaś przyjął.

## W sprawie kredytów dla rzemiosła pomorskiego.

W Grudziądzu założono Centralną Kasę, spółdzielnię z ogr. odp.

Wczoraj odbyło się zebranie w Izbie Rzemieślniczej, na którym dokonano założenia Centralnej Kasy Rzemieślniczej dla Pomorza, Spółdzielnię z ograniczoną odpowiedzialnością.

Założenie tej Centralnej Kasy jest w związku z uzyskaniami kredytami dla rzemiosła.

Tymczasowe biura Kasy mieszczą się przy Izbie Rzemieślniczej w Grudziądzu.

## O miejsce dla Polski w Lidze Narodów.

Londyn, 1. 8. Jak donosi „Daily Telegraph“ odbywa się obecnie między różnymi członkami Ligi Narodów na drodze dyplomatycznej tajna wymiana myśli w sprawie wcześniejszej sesji Ligi Narodów.

Polska domaga się, by wybór jej na trzyletnie miejsce niestałe nastąpił tego samego dnia, co wybór

Niemiec, a jednocześnie żąda, by dokonano już teraz zgóry jej wyboru na następne 3 lata.

Pisma donoszą, iż rządy francuski i włoski podjęły w Warszawie i Madrycie dyplomatyczne kroki, by wstrzymać Polskę i Hiszpanję od ewentualnego wycofania się z Ligi Narodów.

## Udaremniiony zamach na prochnię w Modlinie.

Warszawa, 1. 8. Wczoraj o północy, jak donosi „Robotnik“, zasypyany został strzałami rewolwerowymi wartownik przy forcie pod Kozuniem, w pobliżu Modli-

na, pełniący służbę około prochni. Wartownik odpowiadził strzałami. Napastnicy zbiegli. Natychmiast zarządzona obława nie dała wyniku.

## Bezczelna nota Rosji do Polski w sprawie rzekomej koncentracji wojsk nad granicą litewską.

„Hamburger Fremdenblatt“ donosi z Moskwy, iż Czicerin zwrócił się do posła polskiego w Moskwie z notą, w której unja sowiecka domaga się w związku z koncentracją wojsk polskich na granicy litewskiej zapewnienia, iż Polska nie ma zamiaru aneksji Litwy.

Rząd sowiecki domaga się w każdym razie gwarancji, iż Polska nie przygotowuje konfliktu wojskowego na granicy polsko-litewskiej. Dziennik dowiaduje się również, iż rząd sowiecki odwołał wojska z manewrów i trzyma je na pogotowiu na Ukrainie i Białorusi.

## Największy morderca świata, Dzierżyński, został zamordowany.

Jak obecnie donoszą z Moskwy największy potwór świata, najokrutniejsza bestja w ludzkim cielesie, nie umarł ani na udar serca ani też otruty nie został, lecz został zaszytyletowany. A mianowicie już przed kilku dniami odbyło się tajne zebranie opozycji, na którym radzono nad usunięciem przywódców tak zwanego „Pc- litbiura“. Dzierżyński, dowiedziawszy się o tem wygłosił przed komitetem centralnym gwałtowną mowę przeciw opozycjonistom i domagał się dla nich najsurowszej kary. Miało to być najgwałtowniejsze płowanie, do jakiego ta jadowita zmija była zdolna.

3 godziny później znaleziono Dzierżyńskiego siedzącego z pochyloną głową przy swem biurku. W jego plecach tkwił okrwawiony sztylet. Na biurku leżało pismo przymocowane innym sztyletem zawierające wyrok śmierci wydany przez tajny komitet opozycjonistów na Dzierżyńskiego.

Co się stało powodem usunięcia Zinowiewa i innych wybitnych osobistości opozycji bolszewickiej.

### Ilu ludzi wymordował Dzierżyński.

W związku z wiadomością o śmierci największego kata świata, Dzierżyńskiego, usiłują statystycy wszystkich krajów obliczyć liczbę ofiar jego krwawej metody.

Znany publicysta angielski prof. Sarolca opublikował na łamach jednego z dzienników „bilans“ działalności Dzierżyńskiego do listopada 1923 roku, 28 biskupów, 1279 kapłanów, 6000 profesorów i nauczycieli, 9000 lekarzy, 6400 oficerów, 26000 żołnierzy, 70 tysięcy właścicieli ziemskich, 70 tysięcy byłych policjantów, 355.250 inteligentów, 193.290 robotników i 850 000 chłopów. Cyfry te wydają się na pierwszy rzut oka niewiarogodne, lecz jest to całkiem możliwe w odniesieniu do działalności wszystkich czerezwyczałek rosyjskich, które przez parę lat nurzyły się we krwi, a na których czele stała krwiożercza bestja ludzka, Dzierżyński.





